

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8566 J₂
Warszawa, dn. 27 marca 1922 r.

Oddział II.

Do Adjutantury Generalnej.

N^o 6691 /II. Inf. II. F.

Przedkładam do wiadomości i ewentualnego wykorzystania przegląd rosyjskiej prasy emigracyjnej za czas od dn. 15. lutego do dn. 1. marca 1922 r.

Załącznik 1.

Szef Oddziału II Szt. Gen.

Ppułk. p. d. Szt. Gen.

ADJUTANTURA GENERALNA
NAGRODZONA
8566 J₂
Wpłynęło dn. 30. III 1922 roku
Wysłano dn. - 1922 roku
Załączników -

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Przegląd rosyjskiej emigracyjnej prasy z
za czas od 15.II.do 1.III.1922r.

Kwestje polskie.

"Wileńska Riecz" z 22.II. roztrząsa sensacyjną wiadomość "Data" o koncentracji sowieckich wojsk na zachodniej granicy. Autor artykułu uważa, że koncentracja taka w chwili gdy z Polską zaczynają się nawiązywać normalne handlowe stosunki i dziś jutro zawarte zostaną umowy handlowe, w chwili gdy przez Polskę przechodzą do Rosji sow. transporty z Czech, a wkrótce zaczną przechodzić przez Gdańsk z innych państw koncentracja taka jeżeli rzeczywiście ma miejsce jest ze strony bolszewików prawdziwym szaleństwem.

Jedynie, co może tłumaczyć podobną demonstrację, to chęć zabezpieczenia zachodniej granicy przed nowymi powstaniami, które mogą się rozpocząć z nastaniem wiosny. Pierwszą taką jaskółką, będącą zapowiedzią nowych powstań mogą służyć ostatnie rozruchy w Słuczczyźnie.

To samo pismo w art. "Pokój ryski a konferencja genueńska" z 15.II. pisze, że na tej konferencji prawdopodobnie zostanie rozstrzygnięta kwestja wschodnich granic Polski.

Możliwe, że kwestja Wileńska, która dotąd nie może się ruszyć z martwego punktu zostanie w ostatecznej formie załatwiona w Genui.

Natomiast kwestja Galicji Wschodniej niewątpliwie zostanie na konferencji wysunięta przez Anglję na pierwsze miejsce. Los Galicji Wschodniej, będącej kiedyś składową częścią Austrii był rozstrzygnięty przez Radę Najwyższą w Spaa i oddany pod dozór posłów wielkich mocarstw. Przeto kwestja Gal. Wsch. może być

przedmiotem rozpraw wyłącznie tylko tych państw, nie zaś kwestja rosyjsko-pośalką jak tego chcą niektóre polskie koła.

Liga Narodów w Genewie /27.IX.22r./ postanowiła zażądać od wielkich mocarstw rozstrzygnięcia kwestji galicyjskiej w jaknajkrótszym czasie.

Litwa wychodząca w Berlinie bolszewicka gazeta "Nowy Świat" umieściła artykuł p.t. "Kwestja aneksji Wileńszczyzny". Autor artykułu, niejaki Krakowski m.inn. pisze: "Na posiedzeniu Sejmu Wileńskiego, wybranego wyłącznie przez polską ludność Wileńszczyzny, okupowanej przez W.P. wyjaśnił się w dostatecznym stopniu charakter tej instytucji. Sejm w charakterze swoim jest wyraźnie aneksjonistyczny. Stronnicy Piłsudskiego, jak wiadomo chcą z Wileńszczyzny stworzyć samodzielny okręg, jako punkt oparcia dla przyszłej federacji z Kownem, a w przyszłości po upadku bolszewików z Mińskiem. Lecz program ich na całej linii *niezrealiz* dostał porażkę, gdyż przytłaczającą większością głosów /106 przeciwko 90/ sejm uchylił rezolucję nadania Wileńszczyźnie autonomji i przyjął deklarację, żądającą bezpośredniego połączenia Wileńszczyzny z Polską.

Jednak aneksjonistyczne poglądy pewnych kół polskich spotkały się z poważnym sprzeciwem ze strony ^{zachodnich} ~~krakowian~~ "Przyjaciół". Już Briand kiedyś radził Polsce odmówić się od aneksji. Złośliwe języki tłumacza to nagłym oziębieniem przyjaśni francuskiej i zwrotem Paryża do Rosji sow.

Liga Narodów poleciła swej kontrolnej komisji, która już miała opuścić Wilno, przeprowadzić śledztwo w sprawie aresztów dokonanych przez ~~Rzxxx~~ władze Litwy Środkowej w łonie białorusinów. Oczywiście, że Rząd Polski obecnie w przeddzień konferencji genueńskiej jest jaknajmniej usposobiony do konfliktu z Europą. Warszawa przeto nakazała Winu zmienić jego politykę, a pułk. Tupalskiego, popularnego w wileńskich kołach narodowych

z Wilna wycofano.

Naskutek tego nadzieje Belwederu znowu przybrały realne formy. Ciekawy pod tym względem jest wywiad ze znanym stronnikiem Belwederu w Wilnie, zamieszczony przez żydowski "Hajndt". Pan ten mówi, że Belweder uważa sytuację za b.korzystną. Aczkolwiek sejm jest przeciwnikiem autonomji, lecz ze względu na sytuację międzynarodową będzie musiał prace swe kontynuować, a kwestja autonomji rozstrzygnie się sama przez się. A ponieważ na czele rządu Kowieńskiego stoi obecnie Galwanauskas, człowiek orientujący się w międzynarodowej sytuacji i skłonny do kompromisu, przeto porozumienie między Wilnem a Kownem jest zupełnie możliwe...

Jak z tego wynika, Piłsudski nie myśli odmawiać się od swej przeżytej polityki i obecnie pragnie wygrać na międzynarodowej konjunkturze.

"Rul" w art. p.t. "Na rosyjsko-polskiej granicy" z 2.III. ^w ~~znia~~ przesadnie jaskrawych ~~chxvzxvxv~~ ^{realnie} barwach obraz nędzy, panującej w obozie koncentracyjnym dla uchodźców i repatriantów w Równem

"Rul" pisze, że zagraniczny syndykat zaproponował rządowi ukraińskiemu połączenie Dniepru z Wisłą kanałem. Ekonomiczna Rada Ukraińska uznała tą propozycję za b.korzystną, przywarunku, jeżeli kanał, łączący Dniepr z Bugiem będzie połączony z całą siecią polsko-wodnych dróg. Oba sąsiednie państwa znajdują się w jednakowych warunkach. Polska będzie mogła korzystać z ujścia do morza Czarnego, Ukraina - do Bałtyckiego.

W sądzie berlińskim na wokandzie była rozpatrywana sprawa napadu na berliński rząd ^{przez awiarów przy} ramienia atamana Siemionowa - pułk. Freiberga. Jak komunikuje "Utros" główny organizator napadu, nauczyciel Braun wyjaśnił, że inicjatorem tego był jeden ze znanych prawicowych niemieckich działaczy politycznych, który tą drogą

4.

pragnął wyjaśnić charakter działalności pułk. Frejberga, ponieważ w prawicowych kołach niemieckich panuje podejrzenie, że Frejberg jest agentem ententy, w szczególności Polski.

Pułk. Frejberg dowiódł, że wśród zabranych mu materiałów, znajdowały się informacje o robocie bolszewickiej oraz jego korespondencja z gen. Siemionowem. Na zapytanie obrońcy, czy przyjmował on udział w zjeździe monarchistycznym w Rejchenhallu, Frejberg odpowiedział twierdząco. Ponadto wyjaśnił, że z istniejących wśród rosyjskich oficerów 2 kierunków germanofilskiego i polskiego, należał on do pierwszego, a polonofilów nienawidził tak, jak bolszewików. Na zapytanie czy wie on o tym, że pomimo oficjalnie zajmowanego stanowiska germanofilskiego, uważają go za polehofila, Frejberg odpowiedział, że pogłoski te są rozpowszechniane przez bolszewików.

Niemcy i Rosja.

"Rhl" konwinklwnie podaje, że wkrótce wyjdzie z druku nakładem jugosławskiego wydawnictwa "Krsko" rosyjskie tłumaczenie książki Lüdendorfa, za zezwoleniem autora, zaopatrzona jego przedmowa do narodu rosyjskiego, "Moje wojenne wspomnienia".

W przedmowie do rosyjskiego wydania Lüdendorf pisze, że napisał swe wspomnienia dla niemieckiego narodu, lecz i dla innych narodów mogą one być cennym materiałem. Niemców i rosjan poucza ta książka, że wojna, która zadała tymż dwum narodom takie głębokie rany była największym błędem, jaki kiedykolwiek został popełniony. W dalszym ciągu mówi: "Niech przyszłość broni oba te państwa, samym losem naznaczone do ciasnego współżycia, by znowu nie podniosły na siebie oręża, gdyż przyszłość żąda tak od Niemców jak od rosjan wspólnej pokojowej pracy, osnutej na wzajemnym zaufaniu i szacunku. Bóg niech broni Rosję i jej starą armję".

Rosyjscy monarchiści.

R
wychodzący w Berlinie "Czas" komunikuje, że Krasin, będąc w Berlinie komunikował się z rosyjskimi monarchistami. Po długich naradach i debatach monarchiści zgłosili się Krasina i upewniali go, że oprócz kilku "żubrów" w Belgradzie i Monachjum, poglądy ich uległy znacznej zmianie. Gotowi oni są w ~~xxxi~~ związku ze zmianą polityki władz sowieckich / z uznaniem prywatnej własności i prywatnej przedsiębiorczości / zgłosić swój akces do współpracy z bolszewikami, a nawet podporządkować się bolszewickiej władzy.

Gazeta "Za swobodu" umieściła list znanego rosyjskiego monarchisty Talberga, przywódcy skrajnie prawych rosyjskich monarchistów ~~znajdujących~~ w Belgradzie, Batuszyna, w którym autor m.inn. pisze, że uważa odstępstwo od skrajnego absolutyzmu za niedopuszczalne, ~~które~~ ^{które one} doprowadziłoby Rosję do tych okropności, które przeżywała ona za czasów istnienia t.zw. 4. "państwowych" dum.

Talberg uważa, że jedynym ustępstwem dla ducha czasu może być stworzenie na miejscach "Rad", wyborów do których łatwiej jest przeprowadzić, niż do innych jakichkolwiek nowych organizacji. Jak dowiodła praktyka, "Rady" przy odpowiedniej polityce osób stojących u władzy, mogą być posłusznym orężem w ręku dobrze zorganizowanych politycznych grup. Przy wprowadzeniu tej myśli w życie, da ona możliwość w razie powodzenia utrzymać całą pełnię władzy, nie dzieląc jej z innymi grupami i kierunkami o poglądach monarchistycznych.

Talberg radzi przyjacielowi, by pozostawał nieprzejednanym i wszelkimi sposobami dyskredytował w monarchistycznym środowisku "konsytycyjnych" monarchistów.

Kierunek ten jest najbardziej niebezpieczny, gdyż na sztandarze swym wypisał hasło "porządku państwowego", który jest zamaskowanym kadectwem.

Naokoło konferencji genueńskiej.

"Głos Rosji" w art. poświęconym konferencji genueńskiej m.inn. pisze; że na konferencji genueńskiej będzie zrobiona pierwsza próba i opracowany plan działalności w Rosji prywatnych przedsiębiorstw i przemysłowo-handlowego konsorcjum. W tym celu zażąda od rządu moskiewskiego zwrotu zabranych obco-poddanym fabryk i skonfiskowanego mienia oraz nietykalności ich w przyszłości. Za 6 miesięcy będzie zwołana nowa konferencja w celu ostatecznego uznania rządu sowieckiego i przyjęcia przez bolsz. długów starej Rosji.

"Nowoje Wremia" z 15. lutego pisze, że Moskwa przygotowując się do konferencji genueńskiej nie zaprzestanie jednak swych przygotowań do rewolucji w Europie. Niedawno zakończony strejk w Niemczech musiał by otworzyć oczy Europie, że niebezpieczeństwo bolszewickie czyha i że ten strejk był jakby generalnym przeglądem sił czerwonej armji w Niemczech. Strejk pomimo braku poparcia ze strony socjalistów i organizacji zawodowych, jednak się udał. Powodzenie swe musi zawdzięczać nietylko jawnym komunistycznym organizacjom, lecz rozm. tajnym sprężynom i środkom, których się chwytali bolszewicy w celu dopięcia swego. Dowiedli oni, że sprawa rewolucji komunistycznej w Europie jest na jaknajlepszej drodze.

/"Rul" pisze o niebezpieczeństwie nowej wojny bolszewickiej. W chwili gdy w Rosji panuje pajokropniejsza anarchja, gdy głód zmusza ludzi do ludożerstwa, gdy wymierają całe wsie i miasta - Trocki organizuje tygodnie czerwonej armji, urządza jubileusze, wydaje napuszone odezwy do wojska. Biorąc logicznie, zdawałoby się w dzisiejszej sytuacji myśleć Rosji o wojnie byłoby niemożliwością, lecz gdy się cofniemy o 20 lat, gdy Flewe nie mógł dać rady z wewnętrznym chaosem, wyrzekł on wówczas zdanie, które się stało historycznem o potrzebie małego rozlewu krwi w celu odwo-

cenia ogólnej uwagi od wewnętrznego chaosu. Bolszewicy obecnie nie mają wyjścia. I otóż w tych warunkach w genialnych mózгах panów Radków zupełnie naturalnie może powstać plan nowego eksperymentu, nowej wojennej przechadzki. Korespondent "Berliner Tageblatt" upewnia, że warto im spróbować jeszcze raz szczęścia, wszak nie już nie mają do stracenia.

Rozmaite wiadomości.

Ciekawą statystykę ile gazet bolszewicy subsydjują zagranicą zamieszcza organ czeskich socjal-demokratów "Prawo Lidu". Zgodnie z rewelacjami tej gazety, Moskwa subsydjuje 298 gazet w 24 rozm. językach. W rejestrze tych gazet obok małych państw w rodzaju Węgier, Danji, Belgji, Hiszpanji, w których na utrzymaniu bolszewików są po 2-3 gazety, są państwa bardziej przykuwające uwagę wódzów Kremla i "Kominternu", jak Austria, gdzie otrzymuje subsyduj od bolsz. ~~xx~~ 8 gazet, Ameryka, Francja i Anglja - 12 gazet. Lecz największą opieką otacza rząd sowietów państwa słowiańskie, Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, gdzie wychodzi po 19-20 gazet bolszewickich. W Włoszech wychodzi 28. W Norwegji...41. I wreszcie rekord pobiły Niemcy. Tu na usługach Kremla są 42 gazety.

Pozycja Milukowa.

Z powodu rocznicy "Ostatnich Nowin", wychodzących w Paryżu, główny redaktor Milukow napisał artykuł, w którym podkreśla, że pozycja gazety wzmocniła się, idea demokratycznego centrum staje się coraz bardziej popularną. Poza centrem zostali niepoprawni reprezentanci utopiści tej starej Rosji, która nie wróci, lub tej nowej, której niedościgłość dowiodła próba bolszewizmu.. Między centrem i obu poglądami krańcowymi niema przejściowych politycznych pozycji. Konstytucyjni, czy parlamentarni monarchiści albo wiszą w powietrzu albo się staczają do zjazdu w Rejchenhallu. Lewicowi utopi-

R
P
Wojna
Młoda
Rosja

8.

ści, próbujący zająć pozycje, opuszczone nawet przez bolszewików, utrzymują i myślą jeszcze że przed nimi przyszłość. Lecz oni się rozczarują. Wielu ludzi przypuszcza, że odchodząc od nich Rosja jak wahadło, skłoni się naprawo, lecz to jest nieprawdopodobnie po czterech latach rewolucji. By zaasekurować siebie od rozm.nieprawdopodobnych możliwości bardziej niż kiedyindziej należy mocno stanąć na demokratycznej pozycji centrum.

[Signature]
Kierownik Referatu Narodowościowego.

